

HISTORYCZNA ROLA PZPR

PRZEZ JEJ SZEREGI PRZEWINĘŁO SIĘ
4,5 MLN POLAKÓW

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

• TEATR CAPITOL •

NAJLEPSZE KOMEDIE • PIKANTNE FARSY • GWIAZDORSKIE OBSADY



KOMEDIA ODLOTOWA, CZYLI LUMBAGO

REŻYSERIA
OLAF LUBASZENKO
AUTOR
JOHN GRAHAM
MUSYKA
ELŻBIETA WISZNAK

O co biega?

GRAMY W CAŁEJ POLSCE!

• KUP



• www.teatrcapitol.pl •

Patroni Medialni



Partnerzy Teatru



Niech się święci 1 Maja

Wyborcy, którzy wynieśli do władzy rządzącą koalicję, są jeszcze pod wrażeniem odsunięcia PiS. Ale atmosfera świętowania długo nie potrwa. Problemów, które mamy na co dzień, nie ubywa, wręcz odwrotnie. Ciche narzekanie może przejść w bardziej dynamiczne formy. Tym szybciej, że cierpliwość nie jest cechą, z której Polacy są znani.

Co sympatyków tej władzy najbardziej irytuje? Szybkość, z jaką partie weszły w buty poprzedników wbrew intencjom wielu milionów wyborców, którzy 15 października zdecydowali o wyniku głosowania. Po paru miesiącach o wyborcach cicho, słyszymy za to, że wygrały partie. I widzimy, jak te partie traktują państwo. Jak łup do zagarnięcia. W systemie zarządzania państwem zabrakło miejsca dla organizacji pozarządowych, ruchów społecznych i bezpartyjnych ekspertów. Miało być demokratyczniej, z nominacjami po otwartych dla wszystkich konkursach, a jest mały krąg decydujący o powołaniach na stanowiska.

Wyborcy już zrobili swoje. Teraz władza jest w rękach partyjnych wodzów i wodzusiów. Niestety, zapomnieli oni, że ich wyborcy to nie wyznawcy jak w przypadku Kaczyńskiego i PiS. By kogoś popierać i za czymś obstać, muszą mieć argumenty. A tych zaczyna ubywać. Sposób wyłonienia kandydatów na europosłów jest we

wszystkich partiach bardzo podobny. Decydują szefowie, z małym, niejawnym zespołem. Nie ma czytelnych kryteriów. Do Brukseli może jechać przestępca i kompletny matof. Ludzie to widzą i po prostu nie wezmą udziału w takich wyborach. Czerwiec to też data graniczna w traktowaniu rządu Tuska. By mu nie szkodzić, wielu dotychczasowych sojuszników wstrzymuje się z bardziej krytycznymi ocenami. Za kilka tygodni mleko się rozleje – pojawią się analizy stanu państwa. I realizacji obietnic.

Kłamstwa zwykle mają krótkie nóżki. Choć kłamstwa historyczne mogą trwać całe dekady. Tak jak kompletnie załgana historia PZPR. Pisze o niej autor zbyt młody, by mógł go dopaść IPN. Niestety, miliony jej byłych członków skromnie bronią swoich życiorysów. Jako tygodnik robimy to my. Na tyle, na ile mamy mocy. Ale by skala była większa, potrzebujemy pomocy i waszego wsparcia finansowego.

Drodzy Czytelnicy, pomyślcie, co w tej sprawie można zrobić.

A na razie niech się święci 1 Maja. Jest okazja do wspomnień w czasie długiej majówki.

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



Oferta specjalna
PRZEGLĄDU

MAJÓWKA Z NASZĄ
DOBĄ KSIĄŻKĄ

-25%

na
WSZYSTKIE
książki
i e-booki

z kodem: **MAJ2024** tylko do **3.05**

UWAGA:
promocja łączy się z innymi rabatami!



sklep.tygodnikprzeгляд.pl

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8 Do kogo naprawdę trafiają środki na pomoc Ukrainie?**
- 56 Uchronić przed mafią**
Włoski program dla dzieci przestępców
- 58 Można pojechać do Pragi**
Czeska ironia się przydaje

KRAJ

- 10 20 lat w Unii. Stodko-gorzka rocznica**
– rozmowa z dr. Markiem Grelą
- 22 Platforma wzięła Kraków**
Brudna kampania podzieliła miasto
- 24 Samorządy i nierządy**
Września: burmistrz z zarzutami, ale wybrany
- 26 Gen Z ma talent**
Kombinacje posta Gomoły
- 30 Od „Króla żelatyny” do „Króla nerek”**
Lobbying w Polsce
- 34 Uber drożeje**
I bardzo dobrze!
- 43 Mural Modzelewskiego**
Stołeczne Bielany pamiętają

HISTORIA

- 16 Historyczna rola PZPR**
Partia masowa, nie ciało obce
- 36 Kłopotów przysparzać nie będziemy**
Kontakty prymasa Wyszyńskiego z władzami

OPINIE

- 40 Krzysztof Janik**
Jak odbudować lewicę?
- 44 Robert E. Hunter**
NATO na rozdrożu

KULTURA

- 46 Jedno wesele niczego nie zmieni**
– rozmowa z Mają Kleczewską i Grzegorzem Niziołkiem
- 50 Hasior – Rycharski; zmiany w toku**
Twórczość obu to głośny krzyk
- 52 Culturalia**
- 66 Szukalski – Znak Potopu**

OBSERWACJE

- 54 World Press Photo 2024**

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Niech się święci 1 Maja
- 15 Stanisław Filipowicz**
Rozdarcie
- 21 Jan Widacki**
Kraków bez Majchrowskiego
- 29 Andrzej Romanowski**
Caroline Unger
- 33 Roman Kurkiewicz**
Wódka w kranie, mocium panie
- 53 Tomasz Jastrun**
Nie wierz lustrom
- 57 Wojciech Kuczok**
Stan przedzałobowy

46

KULTURA



JEDNO WESELE NICZEGO NIE ZMIENI

– rozmowa z Mają Kleczewską i Grzegorzem Niziołkiem



54

OBSERWACJE

WORLD PRESS PHOTO 2024



58

ZAGRANICA

MOŻNA POJECHAĆ DO PRAGI

Czeska ironia się przydaje

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ZENON ŻYBURTOWICZ/EAST NEWS



✉ Z wozu czy do rydwanu?

Pisząc o oczekiwanych zmianach w polityce kulturalnej państwa, Tomasz Miłkowski przedstawia dwie kategorie relacji polityków i artystów. Pierwsza, gdy artyści są dla polityków uciążliwym balastem, którego najlepiej się pozbyć; druga – gdy pojawia się chęć „wzięcia artystów pod but”. Jest według mnie w tych relacjach jeszcze trzecia kategoria, obejmująca zapewne najmniej liczną grupę, a mimo to zasługująca na zauważenie.

To ci, którzy swoje zadania wobec artystów traktują jako pomoc i opiekę nad twórcą i ich dziełem. Jako wiceminister kultury w latach 2001-2005 starałem się tworzyć taką właśnie nieliczną grupę.

Sprawa druga to podany przez red. Miłkowskiego przykład Państwowego Instytutu Wydawniczego. Pisze autor o bezradności władz wobec zagrożenia likwidacją PIW. Panie Redaktorze, to ja, dyrektor PIW w latach 2005-2015, byłem bezradny, tak jak i grono jego obrońców. Władza z premedytacją dążyła do likwidacji zasłużonego wydawnictwa. Minister skarbu, który je nadzorował, mocno naciągnął fakty, by mieć argument za likwidacją, a „przejściowa” minister kultury, miast ratować dobro kultury, wtórowała mu w oszczędnościach na temat kondycji PIW. Próbę pomocy podjęli jedynie wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich oraz posłowie Krystyna Tybacka i Tadeusz Iwiński. Ich właśnie zaliczyć trzeba do wspomnianej grupy polityków świadomie pomagającej kulturze i artystom.

Rafał Skąpski

f Najstabsze ogniwa

Wybory parlamentarne pokazały, że lewica jest w bardzo słabej kondycji, nie powinna więc wchodzić do rządu. Rząd byłby mniejszościowy, ale popierany przez lewicę. To dawałoby możliwość realizowania własnych postulatów. A tak dostali stanowiska, więc są zadowoleni, ale jednocześnie pod ścianą. Tłumieni przez Tuska, który rozgrywa swoją partię szachów, a lewica jest tylko pionkiem na szachownicy. Jej głos nie jest już lewicowy, tylko dostosawczy, jak wystąpienia lewicowego wiceministra spraw zagranicznych w kwestii Ukrainy czy Izraela.

Andrzej Kościński

Za każdym razem, kiedy wchodzę do internetu, widzę Mentzena albo Bosaka, czasem może Żukowską – słabe partie powinny być wyraziste w mediach, ale Lewica nie jest. Jeśli walcząc w polityce dosłownie o przeżycie, nie potrafisz być wyrazisty, to po prostu toniesz. Ciepłą wodą to może być partia, która zdobyła duże poparcie wielu różnych grup wyborców. Pewnie będzie tak, że ci, którzy poszli do ministerstw, dostaną kiedyś propozycję od Tuska, że mogą z nim zostać, porzucając Lewicę, wielu skorzysta jak zwykle.

Liderzy partii Razem myśleli, że gdy dostaną się do Sejmu, będą się do nich garnąć rzesze nowych ludzi, a u mnie lokalnie nastąpiło zjawisko odwrotne i osoby związane z Razem działają w niezależnych ruchach miejskich albo gdzie indziej. Skoro liderzy grali tylko na siebie, dlaczego na dole ludzie mają wierzyć w organizację? Przykład idzie z góry.

To, że Lewica funkcjonuje tak samo jak inne partie, akurat działa na jej niekorzyść, bo po prostu przeczy wartościom oficjalnie przez nią głoszonym. A czy dalibyśmy coś wartościowego na przechowanie komuś, kto ewidentnie nawija nam makaron na uszy?

Łukaszko Walczuk



ZDJĘCIE TYGODNIA



Protest propalestyńskich studentów na kampusie Uniwersytetu Teksasa w Austin przeciwko wojnie między Izraelem a Hamasem. 24 kwietnia 2024 r.

Najwięcej w historii, bo aż **37,4 mld ton dwutlenku węgla** wyrzuciła ludzkość do atmosfery w 2023 r.

25 mln zł wydano za rządów PiS na ochronę miesięcznik smoleńskich w Warszawie i ponad 2 mln zł w Krakowie. Ochrona domu Kaczyńskiego na Żoliborzu kosztowała 7,3 mln zł, a patrole policji przed siedzibą PiS na Nowogrodzkiej prawie 700 tys. zł.

Bezczelność i bezkarność Antoniego Macierewicza możemy obserwować na wszystkich stanowiskach, które pełnił. Porównywalnego z nim szkodnika nie ma w historii Polski po 1945 r. **Brednie podkomisji smoleńskiej kosztowały 33 mln zł**, w tym 12,5 mln zł wydano na pensje bredzistów.

Zmarł prof. Hieronim Kubiak, socjolog, przewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Krakowie, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, czołowy reprezentant reformatorskiego skrzydła PZPR, członek Biura Politycznego i sekretarz KC, uczestnik obrad Okrągłego Stołu. Działacz państwowy. Członek założyciel i wieloletni prezes Stowarzyszenia „Kuznica”. Żegnaj, Profesorze.

Ogromna strata NBP za 2023 r. sięga 20,8 mld zł.

W latach 2017-2022 inwigilacji Pegasusem poddano **578 osób** z wniosków CBA, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, ABW i policji.

Gen. Mirosław Różański, senator Trzeciej Drogi, zwrócił się do ministra obrony o zmianę przepisów dotyczących asysty wojskowej podczas ceremonii

pogrzebowych żołnierzy rezerwy w stanie spoczynku i usunięcie IPN oraz Wojskowego Biura Historycznego jako instytucji wydających opinie w tej sprawie.

Firmy z Podlasia i Lubelszczyzny poszkodowane w wyniku wprowadzenia tam stanu wyjątkowego i zamykania przejść granicznych decyzją premiera Morawieckiego z kwietnia 2023 r. **miały otrzymać 100 mln zł w ramach „Tarczy dla pogranicza”**. Niestety, była to jeszcze jedna fikcja, z której nic nie wyszło.

Człowiek z gaśnicą, czyli kabaretowy minister rolnictwa **Robert Telus**, nie jest takim gamoniem, na jakiego wygląda. Polityk PiS, a konkretnie jego żona i córka dzierżawią 15 ha od Lasów Państwowych i prowadzą hodowlę ok. 40 koników polskich. **Kontrola ujawniła trzy padłe zwierzęta w stawie i martwego żrebaka pod plandeką.**

Prof. Alojzy Nowak po raz kolejny został wybrany na rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Na trzy miesiące więzienia i rok prac społecznych został prawomocnie skazany za torturowanie psa **były senator PiS Waldemar Bonkowski**. W 2021 r. przywiązał owczarka kaukaskiego do haka samochodu i włókł po jezdni. Pies nie przeżył.

W 2023 r. cudzoziemcy, głównie z Ukrainy, Gruzji i Białorusi, uczestniczyli w 2186 wypadkach, w których 280 osób straciło życie. Główną przyczyną były: prędkość, wymuszanie pierwszeństwa i nieustąpienie pierwszeństwa pieszym na pasach.

PRZEBŁYSKI

Aforyzmy prof. Grzegorza W. Kołodko

Zrozumieć znaczy zmieniać.
Prędzej nadejdzie koniec świata niż koniec historii.
Rzeczy dzieją się tak, jak się dzieją, ponieważ wiele dzieje się naraz.
Najtrudniej dostrzec to, czego nie widać.
Wejść dwa razy do tej samej rzeki się nie da, ale dwa razy wdepnąć w to samo bagno można.
Nie wystarczy mieć rację, trzeba jeszcze mieć większość.
Cudów nie ma, bywają za to szczęśliwe zbiegi okoliczności.

Atomowy Duda

Między ciągiem wizyt w sądach Donald Trump podjął kolację prezydenta Dudę. I „wiceprezydenta” Mastalerka, który ten posiłek załatwił. Jak wiadomo, w polityce nie ma darmowych obiadów. Co potwierdził Duda w rozmowie z „Faktem”, mówiąc, że „od USA nic nie dostaniemy w prezencie”.

Znany z dewocji Duda spotkał się z całkowicie bezpruderyjnym Trumpem, który zapłacił 130 tys. dol. gwiazdce porno za to, by nie opowiadała, na co stać Trumpa w łóżku. I sprawa by przyschła, gdyby Trump nie rozliczył tego milczenia jako usługi prawniczej. Patologiczny oszust się nie zmienia.

Dudzie kolacja z fanem łatwego seksu tak zaszkodziła, że zaczął bajdurzyć o broni atomowej w Polsce. Nic z tego nie będzie, bo za Dudę Amerykanie nie dadzą nawet starej armaty.



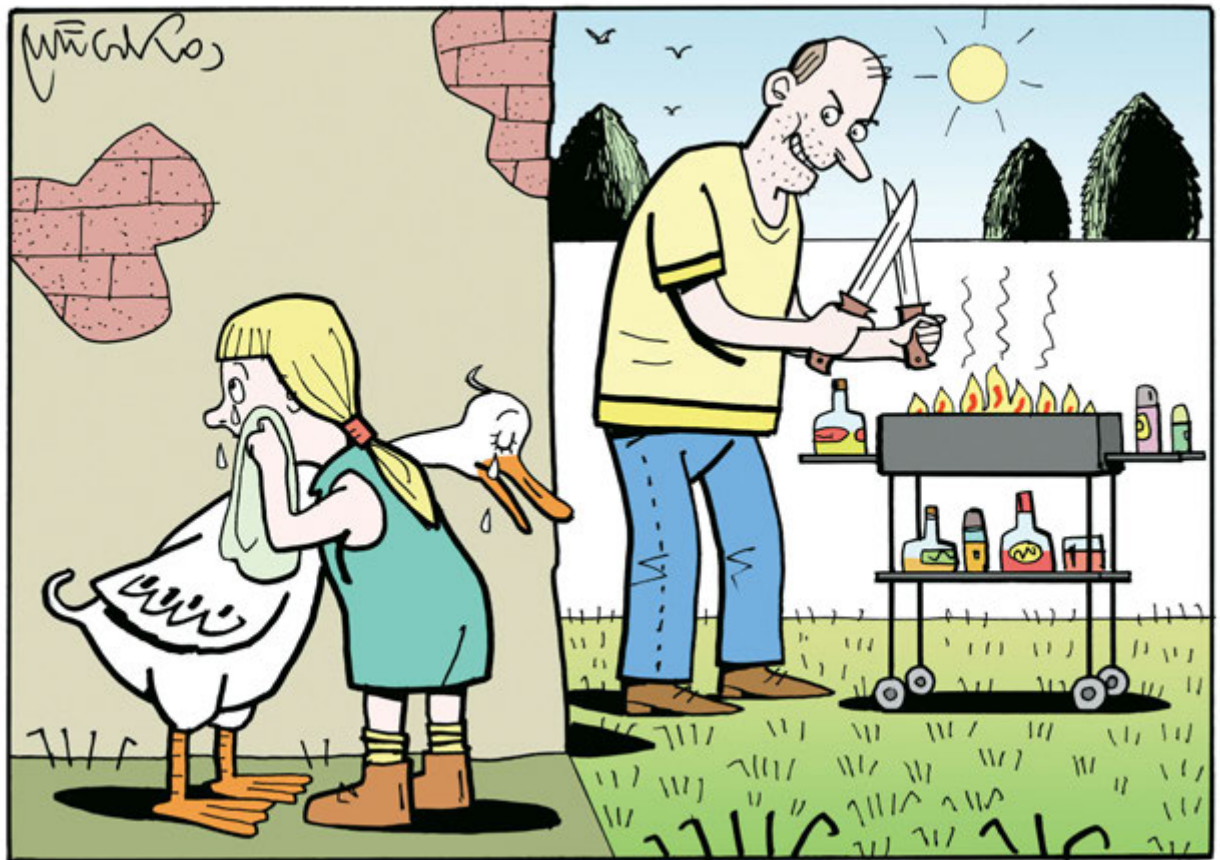
Ksiądz skandalista

Na kara z pewnością nie zniechęci naśladowców ks. Andrzeja Dębskiego. Skandalista z Białegostoku w lipcu 2022 r. dał się poznać z tekstów, którymi zachęcał do seksu internetkę Olę. Na wideo, które jej przesłał, słyszymy: „Będziesz suką do spełniania moich poleceń, zachcianek, a będzie ich dużo”. Przebojem internetu było też dość perwersyjne zachęcanie Oli do kontaktu z księdzem: „Będziesz pierwszą kobietą w historii wyr... w gabinecie metropolity białostockiego”. Nie spodobało się to oczywiście gospodarzowi gabinetu, który pozbawił ks. Andrzeja prawa do posług i sutanny. Watykan był dużo łaskawszy. Kara ogranicza się do czteroletniego zakazu i dwóch lat pod kuratelą. Miłosierdzie. Ale czy Ola będzie czekać?

Piesiewicz jak Violetka

Kto spodziewał się, że Radostaw Piesiewicz, z łaski PiS prezes PKOl, zrobi wreszcie coś sensownego, musi czekać dalej. I oglądać bardzo z siebie zadowolonego kumpla ekswicypremiera Sasina. Tudzież stroje Polaków na olimpiadę w Paryżu. Piesiewicz postawił na Adidas a słabo znaną polską markę Bizuu. Umowa ma obowiązywać do 2028 r. i została podpisana bez wiedzy ministra sportu Nitrasa. No i jest prawie jak w serialu „Ranczo”. Wszyscy są z Violetki zadowoleni, a ty jeden nie. Tyle że odwrotnie. Piesiewicz jest ze strojów olimpijskich bardzo zadowolony, a internauci wręcz przeciwnie: „Te stroje to tragedia”, „Bluzy jak wyciągnięte psu z gardła”, „Straszna żenada”, „Kobiety wyglądają jak każda typowa Julka chodząca na siłownię, a mężczyźni jak bogaty Seba”. Ale są też zadowoleni z estetyki strojów. Najwięcej ich wśród tych, którzy dostają kasę od PKOl. Sporteczeństwo niestety znowu nie dorosło do wizji Piesiewicza.





PYTANIE TYGODNIA

Jak dziś obchodzić 1 Maja?

PIOTR SZUMLEWICZ,
*przewodniczący Związku Zawodowego
Związkowa Alternatywa*

1 Maja to święto narodowe, czyli dzień ustawowo wolny od pracy. Tego dnia warto więc przede wszystkim odpocząć! Ale też w Święto Pracy setki tysięcy ludzi pracują – pracownicy handlu, gastronomii, transportu, ochrony zdrowia, energetyki czy rozrywki. Zdecydowana większość otrzymuje niskie płace, które nie różnią się od tych wypłacanych im za pracę w dni powszednie. Dlatego proponuję, by wpisać do Kodeksu pracy zasadę, że za każdą pracę w niedzielę i święta pracodawcy musieliby wypłacać pracownikom dwuipółkrotnie wyższe wynagrodzenia. A czy warto tego dnia organizować manifestacje? Myślę, że w Polsce ten zwyczaj się wypalił. Demonstracje pierwszomajowe od

wielu lat są mało liczne i zrytualizowane. Ponadto tego dnia wszystkie liczące się instytucje są zamknięte. Nikt nie wyjdzie do protestujących ani się ich nie przestraszy. Lepiej więc w Święto Pracy zebrać siły i przygotować się do akcji protestacyjnych po długim weekendzie.

PIOTR CISZEWSKI,
*przewodniczący Stowarzyszenia
Historia Czerwona*

1 Maja powinien być dniem protestu, zwłaszcza obecnie, kiedy są pieniądze na wojnę i zbrojenia, natomiast nie ma ich na cele socjalne, edukację, ochronę zdrowia, poprawę sytuacji pracowników. Gdy narasta kryzys, którego pierwsze symptomy są już widoczne, pracownicy powinni pokazać, że są zorganizowani i gotowi do walki.

PIOTR KRET,
*Wolny Związek Zawodowy Zmiana
– Jedność Pracownicza*

To jedyne święto, które pozostało pracownicze. Uważam, że trzeba je spędzić aktywnie, aby pokazać pracodawcom, że to nas, pracowników, jest jednak większość. Właśnie my powinniśmy nadawać ton temu świętu. To mogą być pochody, festyny. Ważne, abyśmy ten dzień świętowali. Oczywiście na miarę XXI w. Kapitałiści okłamali nas, wmawiając, że ten dzień jest komunistycznym świętem. Warto przypomnieć, że to nieprawda, nawet jeśli w dawnych czasach obchody 1 Maja były największe.

*Rozmawiał
Kornel Wawrzyniak*